

Źródło: Wirtualna Polska <https://tech.wp.pl/opetania-czy-zaburzenie-polscy-naukowcy-badaja-dlaczego-coraz-czesciej-korzystamy-z-egzorcyzmow-6281085102319233a>



Kadr z filmu dokumentalnego "Walka z Szatanem". (Youtube.com)



**GRZEGORZ BURTAN 05-08-2018**

## **Opętania czy zaburzenie? Polscy naukowcy badają, dlaczego coraz częściej korzystamy z egzorcyzmów**

Wstąpił w nie Szatan, choć tak naprawdę mogą być ofiarami gwałtów i innych traum. Pewni księża wypędzają z nich diabła, inni kierują do psychiatrów. Zespół dr Igora Pietkiewicza prowadzi unikalne badania - razem z księżmi sprawdzają, dlaczego ludzie udają się na egzorcyzmy, jakie towarzyszą im objawy i jak radzą sobie z nietypowymi doświadczeniami.

**[Dr Igor Pietkiewicz]:** Z perspektywy antropologii medycznej każda kultura wypracowała jakiś sposób radzenia sobie z problemami – psychicznymi i fizycznymi. Ale jest coś, co je łączy, niezależnie od pochodzenia.

### **Co takiego?**

Człowiek chce nadać sens swojemu cierpieniu.

### **Po co?**

W momencie, kiedy nadamy mu znaczenie, uzyskujemy poczucie kontroli i zaczynamy rozumieć, co się z nami dzieje. Chcemy, by nasze problemy miały sens, powód. Z tego powodu ludzie odwołują się w swoich problemach do religii – psychologowie nazywają to

"copingiem religijnym". Ludzie składają ofiary, idą na pielgrzymkę albo zamawiają mszę. Wierzą, że takie zachowania korzystnie wpłyną na ich los. Czy to przez obłaskawienie duchów, czy gromadzenia pozytywnej karmy.

### **A jak jest w Polsce?**

W kulturze chrześcijańskiej, kiedy ludziom przydarza się coś dziwnego, na przykład doświadczają ataku silnego lęku lub wściekłości, słyszą głosy lub w ich głowach pojawiają się przerażające obrazy, dostają drgawek lub ruchów mimowolnych, to idą z tym czasem do księdza. Chociaż tego typu doznania są zrozumiałe dla psychoterapeutów, to dla przeciętnego obywatela wydają się dziwne i wzbudzają silny lęk.

Podam przykład: jakiś czas temu Telewizja Polska przygotowała minidokument o opętaniu. Bohaterką jest młoda dziewczyna, która w okresie adolescencji miała bardzo burzliwe przeżycia – z rodziną i rówieśnikami. W efekcie trafiła do sekty i została rytualnie zgwałcona przez grupę mężczyzn. To doświadczenie zostawia ogromny ślad w psychice i może spowodować wykształcenie się objawów PTSD – zespołu stresu pourazowego.

### **Co się wtedy dzieje z ofiarą?**

Typowymi objawami będą koszmary, w których na nowo przeżywa się traumę. Wracają sceny, obrazy, dźwięki, słowa, nawet zapachy. To się może zdarzyć również w ciągu dnia – osoba ma wrażenie, że to się dzieje tu i teraz. Jeśli dziewczyna będzie na nowo przeżywać moment zbiorowego gwałtu, to zacznie reagować tak, jakby była w sytuacji zagrożenia – pojawi się niepokój, agresja, chęć ucieczki. Reakcje te mogą być niejasne dla otoczenia - bo dlaczego dziewczyna miałaby się tak zachowywać, kiedy ojciec (duchowny) chce jej coś wsadzić do buzi lub kilku mężczyzn próbuje ją unieruchomić na podłodze? Jej "dziwna" reakcja może jedynie utwierdzić świadków w przekonaniu, że ta osoba jest opętana lub ma kontakt z duchami. Podobny przykład opisałem na podstawie doświadczeń kobiety z Mauritiusa, z której próbowano wypędzić ducha w czasie zbiorowych praktyk.

### **Podobno gdy ciało jest szczelnie wypełnione Duchem Świętym to inne duchy nie mają do niego dostępu.**

Osoby przepelnione miłością i współczuciem rzadziej doświadczają gniewu lub egotycznych postaw. Wewnętrzny spokój i równowaga duchowa dają im siłę i pomagają lepiej radzić sobie z przeciwnościami. Tej równowagi wewnętrznej i siły charakteru, umiejętności uspokajania się w chwilach stresu, dostrzegania pozytywnych rzeczy w ludziach i świecie, nawiązywania dobrej i bezpiecznej relacji z otoczeniem, uczymy się od pierwszych tygodni życia od naszych opiekunów i innych ważnych ludzi. Nie każdy jest jednak takim szczęśliwcem, aby wykształcić w sobie te dobre cechy. Nie każdy miał optymalne warunki do wzrostu. Niektórym przytrafiają się przykre doświadczenia i urazy.

### **Dlaczego tak się dzieje?**

To pytanie do filozofa lub teologa. Jeśli jednak niecodziennym zmianom zachowania i tożsamości towarzyszą objawy wskazujące na zaburzenia związane z traumą, zaburzenia osobowości lub inne problemy psychiczne, to oprócz tak ważnego dla wielu religijnych osób wsparcia ze strony opiekuna duchowego, wspólnej modlitwy lub uczestnictwa w mszy, ważne jest skorzystanie ze specjalistycznej diagnostyki i wykorzystanie metod leczenia, jakie oferuje współczesna psychologia i psychiatria.

### **A czy egzorcyzmy odbywają się dobrowolnie?**

Oczywiście – nie można zmuszać nikogo siłą, to byłoby przestępstwo. Musi być wola i zgoda petenta. Wiele osób chętniej uzna, że za ich problemy odpowiedzialny jest zły duch aniżeli ich własne konflikty wewnętrzne lub skutki urazowych doświadczeń. Umieszczają niejako problem na zewnątrz - to nie ja, tylko coś obcego, co trzeba wypędzić. Tak jak w czasie Jom Kippur społeczność żydowska przypisywała wszystkie grzechy i słabości kozłowi, którego wypędzano na pustynię, podobnie przypisuje się wszelki gniew i wściekłość, zakazane pragnienia, wstyd i inne konflikty złemu duchowi. Apeluję jednak o rozważę w korzystaniu z egzorcyzmów przez osoby, które były w przeszłości ofiarami przemocy, wykorzystywania seksualnego i innych zdarzeń traumatycznych. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że w czasie rytuału dojdzie do retraumatyzacji.

Dlatego tak ważne jest, aby księża współpracowali z terapeutami i lekarzami, mającymi doświadczenie w rozpoznawaniu różnych zaburzeń, a w szczególności w diagnostyce różnicowej zaburzeń związanych z traumą. Sami księża nie są w stanie wykluczyć ani ocenić tych czynników.

### **A co te zmiany zachowania mówią o egzorcyzmowanych?**

Prowadząc wywiady z moimi badanymi zdarzało się, że w czasie rozmowy pojawiały się u nich zmiany zachowania i tożsamości podobne do tych, jakie doświadczali w czasie egzorcyzmów. Stosując odpowiednie techniki mogłem zapewnić im poczucie bezpieczeństwa, ułatwić im zorientować się w miejscu i czasie, zobaczyć, że nic im nie grozi. W naturalny sposób uspokajali się, uczyli się rozumieć swoje doświadczenia. A jeżeli zaczęlibyśmy krępować te osoby, wiązać i przytrzymać na ziemi, to ich poczucie zagrożenia, chęć walki lub ucieczki by się tylko nasiliły - mówię tutaj przede wszystkim o osobach po przebytej traumie. Dźganie krucyfiksem również nie do końca pomoże!

### **Większość egzorcyzmowanych to kobiety. Według niektórych przesądów, diabeł chowa się w waginie. To prawda?**

[śmiech] Nie wiem, skąd to powiedzenie. Jest w tym jednak jakaś prawda, jeśli mowa o osobach po wykorzystaniu seksualnym. Wielu z nich doświadcza tzw. intruzji wspomnień lub doświadczeń sensorycznych związanych z urazem. Kobiety mówią często o bólu w okolicy podbrzusza albo wrażeń, jakby były gwałcone. Mogę tutaj rozumieć tego diabła, jako metaforę czegoś bardzo niedobrego, co spotkało taką kobietę i nadal wywołuje ogromny ból i cierpienie. Z drugiej strony, spotykam też osoby, które nie były wykorzystane, ale przeżywające bardzo konfliktowo swoją seksualność. Ich pragnienia i fantazje budzą w nich ogromne poczucie winy i wstyd. Niektóre używają nieświadomie mechanizmu który już wcześniej opisałem: "to nie moje pragnienia ani myśli, brzydzę się tymi fantazjami - to zły duch je nasyła i poddaje mnie próbie."

### **Podobno oskarżonym o czary golono całe ciało, włącznie z owłosieniem łonowym, bo diabeł chował się między włosami.**

Moim zadaniem nie jest ustalenie, czy istnieją lub nie siły nieczyste – nie mamy nawet odpowiednich narzędzi badawczych, by to stwierdzić. Już dawno filozofowie i naukowcy polegali w dysputach metodologicznych na temat tego, czy Bóg jest, czy Go nie ma. Z moim zespołem staramy się badać obraz kliniczny osób, które zgłaszają się na egzorcyzmy lub brały w nich udział. Interesuje nas ich historia życia, codzienne zmagania, trudności i konflikty społeczne. Pod kątem klinicznym oceniamy też, czy są objawy związane z traumą – bez względu na kontekst kultury czy religii.

To, co jest bardzo ważne jeśli chodzi o opętanie w kontekście polskim, to również stereotypy, jakie się namnożyły.

### **Na przykład?**

Często opętanie kojarzono ze schizofrenią. Aby rozeznaczyć dany przypadek, ksiądz wysyłał petenta do lekarza by wykluczyć lub potwierdzić psychozę. W większości przypadków nie będzie podstaw do rozpoznania psychozy, ale nie oznacza to, że nie ma innych ważnych objawów, które wymagają leczenia. Niektóre objawy u osób z nagłymi zmianami zachowania i tożsamości, na przykład słyszenie głosów, może być kojarzonych ze schizofrenią, choć tak na prawdę, są typowe dla zupełnie innych jednostek klinicznych.

### **I to był problem?**

Oczywiście, skoro lekarz wykluczył samą psychozę, to nie pozostawało nic innego jak uznać, że mamy do czynienia z opętaniem. Uwaga skupiała się latami na egzorcyzmach, ale nikt nie zajmował się innymi ważnymi objawami klinicznymi, związanymi z zaburzeniami osobowości, stresem pourazowym lub złożonymi zaburzeniami dysocjacyjnymi. Później może do tego dojść nadużywanie substancji psychoaktywnych - czasem jako próba poradzenia sobie z zaburzeniami snu, koszmarami lub innymi objawami - wielokrotne próby samobójcze. Zdarza mi się konsultować takie osoby i zastanawiam się, jak to możliwe, że przez kilka lub kilkanaście lat, nikomu nie udało się namówić ich skutecznie do podjęcia leczenia. No ale po co mam się leczyć, jeśli to zły duch karze mi się okaleczać, odebrać sobie życie lub wywołuje we mnie dziwne reakcje? Autorytet spowiednika ma tutaj ogromne znaczenie. Osoby niechętne, aby stawić czoło własnym objawom, konfliktom wewnętrznym lub urazowym wspomnieniom, ksiądz może zachęcić do skorzystania z leczenia, dbając w ten sposób o ich zdrowie i życie. Z drugiej strony, duszpasterz może takie osoby skutecznie zniechęcić. Dlatego, tak ważna jest współpraca pomiędzy profesjonalistami ochrony zdrowia psychicznego i księżmi. Jakby nie było - jedni i drudzy ślubowali pracować dla dobra innych.

### **Księża chętnie współpracują z pańskim zespołem?**

Bardzo różnie. Są tacy księża-egzorcyci, którzy uważają, że opętania w sensie teologicznym są niezwykle rzadkie, a większość przypadków kwalifikuje się do pracy terapeutycznej. Zachęcają ich do udziału w diagnostyce, co często może się spotkać z dużym oporem, a jednocześnie wspierają przez modlitwę, rozmowę czy spowiedź – i w kontekście kultury to zrozumiałe podejście dla obu stron. Oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby w wielu przypadkach połączenie kulturowych sposobów radzenia sobie, w tym odwoływanie się do religii, z metodami wypracowanymi przez współczesną psychologię i medycynę.

gorzej, kiedy ksiądz uważa, że wszystko jest dziełem złego. Są egzorcyci, którzy twierdzą, że Szatan jest w stanie posunąć się do wszystkiego, na przykład upozorować zaburzenie lub chorobę psychiczną. Mogą zaszczerpieć tym niechęć do korzystania z pomocy lekarza lub psychologa. Samookaleczenia, flashbacki, zaniki pamięci czy koszmary wymagają interwencji specjalistów ochrony zdrowia psychicznego i odwlekanie leczenia spowoduje w wielu przypadkach szkody.

### **A jak trafi się na zapalonego egzorcystę?**

To powie, że ma jak na dowód dłoni, że Szatan w nią wstąpił. Co gorsza, teza sama się potem potwierdza, jeśli w trakcie ceremoniału nasilą się objawy. Egzorcysta ma tylko potwierdzenie, że wstąpił w nią zły duch.

### **Czy egzorcyzm przynosi więcej szkody niż pożytku?**

Nie można udzielić prostej odpowiedzi na to pytanie. Podam przykład: znajoma profesor psychiatrii praktykuje na Bali. Balijszczyków, wychowanych w swoich lokalnych wierzeniach i praktykach, wystawiono na kontakt z zachodnią medycyną i psychologią – czymś z zupełnie obcego dla ich kręgu kulturowego. Pytanie tylko, jak przekonać mieszkańców do obcych praktyk?

### **Jak?**

Na pewno nie przez całkowite odrzucenie rdzennych wierzeń. Podczas leczenia psychiatrycznego zaprasza się Baliana – lokalnego uzdrowiciela – który dokona rytuału oczyszczenia. Pacjent czuje, że leczenie jest wtedy kompletne, bo zadbano o jego indywidualne potrzeby i przekonania.

Spotkałem osoby, którym poprawiło się wskutek kontaktu z księdzem czy wspólnej modlitwy. Ale wyjściowo nie miały zaburzeń, które wymagałyby innego leczenia. Powiedzmy sobie szczerze: księża w naszym społeczeństwie są przez wielu zaangażowanych religijnie osób postrzegani jako autorytet, oparcie i nośnik wartości, z którymi ludźmi ci się identyfikują. Wiele, względnie zdrowych osób, nie musi iść od razu do psychologa, jeśli nie mają klinicznych objawów. Czasem wystarczy obecność duszpasterza.

### **Nie wierzę, że nie ma nieszczęścia za sobą jakiegoś ryzyka.**

Negowanie medycyny kosztem religii opóźnia leczenie, co może prowadzić do zaostrzenia objawów pacjenta. No i sam egzorcyzm może przywołać traumatyczne wspomnienia. Osoby poszukujące egzorcyzmów mogą też paść ofiarą różnych dziwnych, niepokojących dla mnie praktyk. Jedna z badanych opowiadała na przykład, że jako młoda dziewczyna była zapraszana do pewnej wspólnoty, w której jako poddawana była egzorcyzmom przez grupę mężczyzn. Polegały one na tym, że była bita i pętana sznurami – miało to więcej wspólnego z technikami BDSM. Co gorsza, była to osoba wykorzystywana seksualnie od wczesnego dzieciństwa. Egzorcyzmy uruchamiały w niej te przeżycia. Uważam, że w takich sytuacjach, egzorcyzm może działać retraumatyzująco.

### **A pan chce lepiej poznać takie osoby?**

Tak. W prowadzonym przeze mnie [Centrum Badań nad Traumą i Dysocjacją](#) przy Uniwersytecie SWPS realizujemy projekt poświęcony ludziom z nagłymi zmianami zachowania i tożsamości, które korzystają z pomocy egzorcystów lub są przez nich kierowani na konsultacje. Badania te są finansowane przez Narodowe Centrum Nauki, co umożliwia przeprowadzenie bezpłatnie konsultacji z terapeutą i lekarzem. Uczestnicy otrzymują szczegółowy [raport z badania](#), który mogą przedstawić, jeśli chcą, swojemu przewodnikowi duchowemu lub terapeutce. Staramy się przeanalizować z uczestnikami ich sytuację życiową, doświadczenia, objawy i sposoby radzenia sobie z nimi, aby ustalić czy potrzebują pomocy klinicznej. Kwestie duchowe pozostawiamy księżom.